



Warszawa, dnia 16 lipca 2022 r.

### **Chorwacja w strefie euro – wnioski dla Polski w świetle wojny w Ukrainie**

1. 12 lipca br. Rada UE przyjęła trzy akty prawne (w tym w sprawie konwersji kupy na euro), finalizujące procedurę przyjęcia Chorwacji do strefy euro. 1 stycznia 2023 r. Chorwacja stanie się 20 państwem członkowskim UE, należącym do tej strefy. Spośród pozostałych państw członkowskich UE pozostających poza strefą euro - Dania objęta jest co prawda stałą derogacją, ale ma sztywny kurs własnej waluty do euro, Szwecja spełnia kryteria konwergencyjne (czyli bez kłopotu mogłaby przystąpić do strefy euro), ale ze względów wewnątrzpolitycznych zachowuje wstrzeźliwość (może, podobnie jak w przypadku członkostwa w NATO, pod wpływem agresji Rosji na Ukrainę zmieni zdanie), Czechy mają bardzo mocne powiązania z gospodarką Niemiec, Bułgaria i Rumunia dalekie są od spełnienia kryteriów konwergencyjnych, niemniej wyrażają zdecydowaną wolę wejścia do strefy euro; przystąpiły również do tzw. bliskiej współpracy w ramach unii bankowej, umożliwiającej uczestnictwo w większości instrumentów tej unii.

2. Jedynie rządzone przez Orbana Węgry i rządzona przez Kaczyńskiego Polska trzymają się od strefy euro z daleka. Ostatnio prezes NBP, Głapiński, zapowiedział, że w żadnym przypadku nie dopuści do wejścia Polski do strefy euro. Wysuwane argumenty koncentrują się wokół negatywnego oddziaływania gospodarczego włączenia Polski do strefy euro oraz obawy przed uzależnieniem Polski od Niemiec, które miałyby odgrywać dominującą rolę w tej strefie i budować wokół niej zdominowane przez Niemcy państwo europejskie („IV Rzeszę” w narracji Kaczyńskiego).

3. **Funkcjonariusze PiS wykazują, ferując takie poglądy, wielką nieznamość najnowszej historii politycznej Europy i jeszcze większą dozę „niefrasobliwości” politycznej, lekceważąc podstawowe interesy Państwa.** Proces integracji europejskiej był od początku przede wszystkim projektem politycznym. Biorąc pod uwagę tragiczne doświadczenia II wojny światowej, jego celem było mocne powiązanie odradzających się (zachodnich) Niemiec z Francją i pozostałymi państwami Europy Zachodniej, tak aby zapobiec przyszłemu ewentualnym konfliktom. Polityczna decyzja o wprowadzeniu wspólnej waluty podjęta została paralelnie do procesu zjednoczenia Niemiec w 1990 r. (sformalizowana została w Traktacie z Maastricht – podpisanym 7 lutego 1992 r., wszedł w życie 1 listopada 1993 r.), głównie pod naciskiem Francji. Chodziło od strony politycznej o to, aby wzmocnione, zjednoczone Niemcy pozostały „państwem europejskim”, a Europa nie stała się "wielkim państwem niemieckim”. **Tak więc Unia Europejska, z najwyższym stopniem integracji – wspólną walutą, jest głównym gwarantem wspólnie uzgodnionego rozwoju Europy. Eliminuje ona groźbę odnowienia formuły „koncertu mocarstw”, w ramach której Europa była przedmiotem „wolnej gry” państw najsilniejszych. Atakowanie przez PiS i obrzydzanie Unii Europejskiej oraz najważniejszych sojuszników Polski – Niemiec i Francji – jest krótkowzroczne (chodzi wyłącznie o „tumanienie”**



elektoratu), bezmyślne i wyjątkowo szkodliwe, a obecnie również wyjątkowo niebezpieczne dla Państwa.

4. Agresja Rosji (przy współudziale Białorusi) na Ukrainę unaoczniała znaczenie członkostwa Polski w NATO i w Unii Europejskiej (co jeszcze nie tak dawno PiS podważał, szukając alternatywnych sojuszy). **Polska pozostaje natomiast, obok Węgier, jedynym państwem członkowskim UE na flance wschodniej Unii i NATO, w bezpośrednim sąsiedztwie z toczącą się wojną w Ukrainie i w bezpośrednim sąsiedztwie z państwem wspierającym agresję – Białorusią, nie tylko nie należącym do strefy euro, ale której władze zapowiadają, że nie zamierzają wprowadzać państwa do tej strefy. Jest to sytuacja wyjątkowo niebezpieczna, bowiem wspólna waluta – euro jest nie tylko środkiem służącym wzmocnieniu wymiany gospodarczej na unijnym rynku wewnętrznym i umacniającym pozycję Unii Europejskiej w globalnym relacjach gospodarczych, lecz przede wszystkim jest potężnym gwarantem bezpieczeństwa finansowego państw.**

5. Członkostwo w strefie euro niesie ze sobą szereg problemów i wyzwań, zwłaszcza dla państwa przystępującego. Niemniej korzyści zdecydowanie przeważają. Członkostwo w strefie euro przyczynia się do rozwoju gospodarczego, do napływu poważnych inwestycji (jest dowodem obliczalności politycznej i ekonomicznej państwa), ułatwia prowadzenie działalności gospodarczej na unijnym rynku wewnętrznym, sprzyja przemieszczaniu się obywateli Unii (odpadają różnego rodzaju koszty transakcyjne). Doświadczenia państw naszego regionu, które wyśmienicie zidentyfikowały znaczenie euro nie tylko dla swoich interesów gospodarczych, lecz również dla swojego bezpieczeństwa (Litwa weszła do strefy euro w 2015 r., Łotwa – w 2014 r., Estonia – w 2011 r. i Słowacja – w 2009 r.) wskazują na to, że - wyciągając wnioski z błędów państw „Południa” - z powodzeniem uniknięto nadmiernych podwyżek cen, czy „równania” do cen w najbogatszych państwach UE<sup>1</sup>.

6. Należy się więc zastanowić, gdzie leży źródło tak negatywnego nastawienia PiS do strefy euro? **Otóż wymogi członkostwa w strefie euro stoją na straży dyscypliny finansów publicznych państw członkowskich, tym samym radykalnie ograniczając możliwość manipulacji politycznych finansami państwa, co w Polsce rządzonej przez PiS stało się regułą.** Przyjęcie euro i podporządkowanie się EBC nie dawałoby PiS możliwości manipulowania kursem złotego. Pozostanie przy złotym pozwoliło natomiast rządowi, kosztem destabilizacji i osłabienia złotego, na wykorzystanie inflacji do dodatkowego opodatkowania społeczeństwa i tym samym na pozorne zaspokojenie potrzeb elektoratu. Ostatnie kilkanaście lat realnego wzrostu płac i poprawy jakości życia są obecnie niwelowane przez nieproporcjonalnie wyższą inflację w Polsce w porównaniu do średniej inflacji w strefie euro (średnia inflacja w ostatnich dniach w strefie euro 8,6%, w Polsce 15,6%). W Polsce inflacja została wywołana przez świadomą i cyniczną politykę rządu i NBP (który tym samym narusza swoje konstytucyjne obowiązki). Mniej uposażona część

---

<sup>1</sup> Zob. miarodajne dane zawarte w raporcie: Jak żyć z euro? Doświadczenia krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W. M.Orłowski (koordynator), M. Götz, B. M. Nowak, J. Wołkonowski, M. Markiewicz. Polska Fundacja im. Roberta Schumana, Warszawa 2018.



społeczeństwa polskiego jest dzisiaj w gorszej sytuacji niż w momencie obejmowania władzy przez PiS.

7. Przynależność do strefy euro powiązana jest również bezpośrednio z reformą Unii Europejskiej. Pod wpływem doświadczeń kryzysu finansowego 2008/2011 strefa euro konsekwentnie konsoliduje się, a przeprowadzane w tej strefie reformy stają się punktem odniesienia dla reform całej Unii. Wynikającej stąd groźbie powstania Unii wielu prędkości przeciwdziała strategia „wspólnej ścieżki” (realizowana od 2017 r.), zakładająca, że stopniowo wszystkie państwa członkowskie UE znajdą się w strefie euro. **Odrzucanie przez PiS możliwości wejścia Polski do strefy euro jest więc równoznaczne z wyłączeniem Polski z najważniejszego nurtu debaty, odnoszącego się do przyszłego kształtu Unii Europejskiej.**

8. Wrogość PiS wobec Unii Europejskiej i wejścia do strefy euro nie jest przypadkowa również z tego względu, że towarzyszy odchodzeniu Polski od standardów państwa demokratycznego. Ostatni raport Komisji Europejskiej (z 13 lipca br.) jest dla rządzonej przez PiS Polski miazdzący<sup>2</sup>. **Dla państwa niepraworządnego nie ma miejsca w procesie integracji europejskiej, zwłaszcza nie ma ono szans na przyjęcie do strefy euro.** W tym przypadku zasada wzajemnego zaufania, która przenika działanie unijnego rynku wewnętrznego, i której zasadniczą przesłanką jest przestrzeganie praworządności, ma szczególne znaczenie. Dla sprawności strefy euro wiarygodność w przestrzeganiu wspólnych standardów dyscypliny finansów publicznych państwa jest konieczna (z kryzysu greckiego zostały wyciągnięte wnioski).

9. W swojej niechęci do strefy euro Prezes NBP Głapiński ma w jednym niestety rację: wraz z rządzącą Polską „Zjednoczoną Prawicą” doprowadził do takiego rozregulowania finansów publicznych państwa, że spełnienie kryteriów konwergencyjnych (co jest warunkiem rozpoczęcia procedury wejścia Polski do strefy euro) będzie wymagało lat wytężonej pracy, a koszty ponosić będą (już ponoszą) wszyscy polscy obywatele.

10. **Agresja Rosji (przy współudziale Białorusi) na Ukrainę powinna stać się momentem otrzeźwienia.** Jakiego jeszcze dowodu trzeba, aby docenić wagę przynależności do Sojuszu Północnoatlantyckiego i pełnego członkostwa w Unii Europejskiej? **Wejście Polski do strefy euro jest wyzwaniem na miarę akcesu do Unii Europejskiej w 2004 r.** Nie nastąpi to „od razu” – sama procedura zajmuje co najmniej dwa lata, wymagana będzie uprzednio sanacja finansów publicznych państwa oraz dostosowanie Konstytucji RP. **Niemniej debata publiczna powinna się rozpocząć bez zwłoki. Powinna ona prowadzić do potwierdzenia strategii wejścia do strefy euro. Jest to wymóg bezpieczeństwa Państwa.** Obowiązek ten wynika z Traktatu akcesyjnego, na który wyraził zgodę Suweren w wiążącym referendum ogólnokrajowym.

\*\*\*

---

<sup>2</sup>Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions 2022. Rule of Law Report. Luxembourg, 13.7.2022 COM(2022) 500 final.



## Konferencja Ambasadorów RP

W przeciwnym razie PiS dopełni „prawny Polesxit” z Unii Europejskiej, a działania wrogie wobec strefy euro i najważniejszych sojuszników pogłębiać będą brak wiarygodności Polski i jej marginalizację w Unii.

Polska nie może znaleźć się w politycznej „szarej strefie”, tym bardziej że region Europy Środkowej i Wschodniej nie zna takiego pojęcia: może być albo europejski, albo moskiewski!

Miejsce Polski jest w Europie!

*Podpis:* **Konferencja Ambasadorów RP**

***Konferencja Ambasadorów RP*** to stowarzyszenie byłych przedstawicieli RP, której celem jest analiza polityki zagranicznej, wskazywanie pojawiających się zagrożeń dla Polski i sporządzanie rekomendacji. Chcemy dotrzeć do szerokiej opinii publicznej. Łączy nas wspólna praca i doświadczenie w kształtowaniu pozycji Polski jako nowoczesnego państwa Europy, znaczącego członka Wspólnoty Transatlantyckiej. Jesteśmy przekonani, że polityka zagraniczna powinna reprezentować interesy Polski, a nie partii rządzącej.